

KURIER Popularny

Rok II

Łódź, środa 2 stycznia 1946 r.

(60) Nr 2

Noworoczne przemówienie PREZYDENTA BIERUTA z okazji drugiej rocznicy utworzenia Krajowej Rady Narodowej

Obywatele! Szanowni Posłowie do Krajowej Rady Narodowej!

Zbieramy się w dzisiejszy wieczór, aby pożegnać stary i powitać nowy 1946 rok! Odwieczna tradycja noworoczna zbiega się u nas z uroczystością, poświęconą wspomnieniu nocy sylwestrowej z przed dwóch lat, w którą to noc ukonstytuowała się Krajowa Rada Narodowa.

Jeszcze rok temu na znacznych przestrzeniach naszego kraju szalał terror okupanta hitlerowskiego, żołnierz polski obok żołnierza sowieckiego staczał ciężkie, krwa-
we boje, armie sojusznicze szły do nowej ofensywy, aby zadać ostatni cios jeszcze broniącej się rozpaczliwie potęgze niemieckiego militarysty. Dziś wolni i bezpieczni wraz ze wszystkimi narodem świata pożegnamy radośnie stary rok, jako rok najwspanialszego zwycięstwa, jakie odniosła ludzkość nad pluga-

wymi siłami przemocy, wstecznicwa i fa-

szyzmu.
Mamy tym większe prawo radować się zwycięstwem, że do walki o jego zdobycie naród polski wniósł swój własny wkład. Walczyliśmy w miarę swych sił, na wszystkich niemal frontach. Pierwsi podjęliśmy walkę i pierwsi ponieśliśmy najdotkliwsze straty. A mimo to nigdy nie mieliśmy tu u siebie w kraju rządów quislingowskich i byliśmy pod tym względem jedynym z państw, ale nieugiętych krajów Europy. Żadne państwo nie poniosło tak wielkich strat ludnościowych, jak Polska. Około 5 mil. naszych obywateli zostało wymordowanych. A mimo to, nie zaprzestaliśmy oporu, samoobrony i walki. Nasz ruch partyzancki: Gwardia Ludowa, Bataliony Chłopskie, Armia Ludowa i Armia Krajowa dały się poważnie we znaki okupantowi. Uczestniczyliśmy w wojnie, tworząc regularne siły zbrojne.

Nasze prawo do radości

Byliśmy wiernym sojusznikiem w walce i wytrwaliśmy niezłomnie w chwilach najcięższych. Nie zawiedliśmy nigdy i mamy dziś prawo radować się zwycięstwem, w którym jest częśćka i naszej szczodrej ofiarą krwi zdobyte zasługi. Tylko niedźwiedź pacholki hitlerysty i zbrodniarce, którym udało się narazie uniknąć zasłużonej kary, mogą dziś, po strasznym doświadczeniu minionej wojny pragnąć jej powtórki. Tylko bezczelni i bezwstydni spekulanci, żerujący jak hieny na nieszczęściu ludzkim, tylko okryci hańbą, zdawsze gotowi do zdrady własnego narodu wsteczniczy mają czelność marzyć o nowej wojnie. Tylko zdeprawowani do dna i wyzuci z wszelkiej moralności pismacy reakcyjni nie wstydzą się już dziś po klęsce dopiero co przeżytej, po tragedii najcięższej, jaką kiedykolwiek w historii przeżyły narody, znów podjudzać do wojny i na niej opierać nadzieje powrotu do władzy bogactw i przywilejów. Ale te najpodlejsze z dążeń, niegodne miana ludzkiego na szczęście pozostaną bezpłodne. Groźbą nowej wojny w skali światowej może wywołać tylko odrodzenie i zbrokowanie sił faszysty. Żadne państwo o ustroju demokratycznym, nie da swej zgody na powtórzenie zdziczenia, które ludzkość

przeżyła i które omal nie doprowadziło do zagłady całego dorobku jej kultury.

Przyjrzyjmy się, kto w Polsce propaguje nową wojnę i o niej marzy. Czyni to wykołajona i zbankrutowana klika emigrantów z Andersem, Borem-Komerowskim, Raczkiewiczem i ich lokajami z t. zw. „WIN-u”. O wojnie marzą wydziedziczeni obszarnicy i potentaci z byłego „Lewiatana”. Wojny pragnęliby leśni bandyci z NSZ-u i różne kategorie opryszków, rabujących po drogach i wioskach cudze mienie. Dla tej całej zgrai spekulantów, wrógów ludu i nicponiów, która władza demokratyczna wyrzuciła z siedzła, wydaje się wyjściem i ratunkiem tylko jakiś nowy, kataklizm, któryby wciągnął znowu Polskę i Europę w przepaść. To też strasza ludzi nowym upiorem wojny. Ale tylko bardzo naiwni mogą się obawiać tych straszaków. My zaś ludzie czynu i pracy wraz ze wszystkimi narodem, święcącymi dziś jeszcze raz triumf zwycięstwa nad faszystem, możemy śmiało wnieść okrzyk: Niech żyje pokój, jak najbardziej długo, trwały i twórczy, oparty na przyjaźni i współpracy zjednoczonych narodów demokratycznych - w celu najszybszej odbudowy życia gospodarczego i kultury.

Demokratyzacja gwarancją światowego pokoju

Podstawą i gwarancją długotrwałego pokoju jest przede wszystkim demokratyzacja życia społecznego i politycznego, postępująca naprzód w całym szeregu państw.

Niepodobna nie wspomnieć np. o wysocę pozytywnej i dodatniej inicjatywie, która odegrała już doniosłą rolę w dziedzinie wzajemnej pomocy międzynarodowej. Mam na myśli akcję UNRRA.

Jednym z głównych zadań Organizacji Zjednoczonych Narodów powinno być wszechstronne wzmacnianie tego rodzaju metody współdziałania i pomocy między narodowej. Jeśli więc moglibyśmy wśród życzeń noworocznych wyrazić je pod adresem zespołu wszystkich demokratycznych narodów, to jednym z nich byłoby życzenie, aby podniosły na jak najwyższy poziom tę inicjatywę szlachetnej współpracy międzynarodowej.

Wypowiadając te życzenia, chcę z najwyższym uczuciem wdzięczności podkreślić niespotykany w dotychczasowych stosunkach międzynarodowych przykład, jakim pomocy doznała Polska w ciągu minionego roku od Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Mam na myśli nie tylko wyzwolenie walką Armii Czerwonej, której naród polski zawdzięcza swe wyzwolenie z jarzma okupacji niemieckiej i swoją niepodległość.

6 zasadniczych przeobrażeń

O jakiego rodzaju pokoju wewnętrznym może być mowa wówczas, gdy w życiu narodu dokonują się przełom najgłębszy spośród wszystkich, jakie dotychczas

odbywały się w naszych dziejach? Pomysłmy tylko o sześciu najważniejszych przeobrażeniach, które znamionują ten przełom.

1) Wojna wyrzuciła doszczętnie cały ów przedni układ naszych stosunków społecznych.

2) Najeźdźca niemiecki zdruzgotał całkowicie dawny sanacyjny, sformowany wg. wzorów faszystowskich aparat policyjno-państwowy, zastępując go jeszcze dzikszym i potworniejszym aparatem okupacyjnego militarne-politycznego terroru, na gruzach tego aparatu zbudowane zostały zgrzyby nowej, demokratycznej państwowości polskiej.

3) Państwo polskie w wyniku wojny i zmiany terytorialnych przekształca się z państwa wielonarodowego w jednonarodowe.

4) Krajowa Rada Narodowa w rocznicę powstania, którą święcimy dzisiaj po raz drugi, odrzuciła przez sanacyjną konstytucję „elitarną” z roku 1935 i uczyniła radykalny zwrot do konstytucji demokratycznej.

5) Reforma Rolna, dokonana natychmiast po odzyskaniu naszej trzeciej niepodległości, oczyściła nasze stosunki polityczne i gospodarcze z resztek salchetyczny - warstwy wybitnie pasywniczej.

6) Przedłożona do decyzji Krajowej Rady Narodowej ustawa o unarodowieniu wielkiego przemysłu, transportu, bankowości, elektrowni i t. p. oddaje w ręce państwa, samorządu i spółdzielczości poważną dziedzinę gospodarki narodowej.

Wyliczyłem tu tylko główne elementy. Wyrażając się obrazowo i porównawczo moglibyśmy powiedzieć, że dokonało się u nas 6 wielkich przeobrażeń, czy rewolucyj, z których każda sięgnęła głębiej w nasze stosunki polityczne i gospodarcze, niż np. wszystkie rewolucje francuskie razem wzięte za okres 160 lat, poczynając od roku 1789.

Zdaliśmy się pokrótce nad pierwszym z wyliczonych przeobrażeń. Nasz wielki i częściowo średni przemysł był przemysłem wysoko skartelizowanym, organizacyjną jego formą były - z reguły (niemal) spółki akcyjne o przewadze kapitałów i wpły-

Krajowa Rada Narodowa spełniła swą misję

Powstanie w tych warunkach Krajowej Rady Narodowej, złożonej z nowych ludzi, nowych partii wolnych od przedwojennej rutyny i balasu starych błędów było jedynym zbawiennym wyjściem z sytuacji.

W świetle dwuletniego doświadczenia możemy stwierdzić, że Krajowa Rada Narodowa zdała egzamin - ze swej misji historycznej. Nic dziwnego, że te obrazy przeobrażenia nie znajdują jeszcze pełnego odzwierciedlenia w świadomości i psychice społeczeństwa obywateli i tym mniej w psychice wielu składników znakomitych i zdolnych przywódców i mężów stanu obdarzonych niepołączoną ambicją przewodzenia narodowi. Ludzie ci, nie docierając jeszcze całej wagi przeobrażeń, które już się dokonały i które są nieodwracalne.

Niejeden zwykły obywatel przywykły do dnia wczorajszego, skłonny jest widzieć we snach upiory krwawej rewolucji, przed którą się wzdryga - po stronie naszej lewicy społecznej, to też odruchowo biegnie pod skrzydła partii, które uchodzą za umiarkowane. Nie podejrzewa przy tym zgola, że jeżeli skądś rzeczywiście zagraża niebezpieczeństwo ostrych i krwawych walk wewnętrznych, to właśnie

Czy mamy wrócić pod jarzmo?

Wszystkie dzisiejsze problemy społeczne i główny sens sporów politycznych sprowadza się w istocie do tego: czy stanąwszy na gruncie dokonanych przez wojnę przeobrażeń, przyjąć je za podstawę odbudowy naszego życia narodowego, czy też dopuścić do nowego przewrotu, aby dać możliwość reakcji odrestaurowania starego systemu, stosunków gospodarczych i politycznych przez zapędzenie mas ludowych ze wsi i miasta w dawne jarzmo skartelizowanego i obcego, a więc najbardziej szkodliwego kapitału?

Hasło solidarności i pokoju wewnątrz-

wów obcych. Nad wszystkimi niemal spółkami akcyjnymi panowały banki, w których skelei czynnikiem decydującym był kapitał zagraniczny.

Okupant niemiecki zagarnął to wszystko w swoje łapy. Po przepędzeniu okupanta z kraju olbrzymia większość zakładów przemysłowych, nawet drobniejszych musiała zostać zaliczona do kategorii mienia porzuconego i opuszczonego. Po uruchomieniu zakładów przemysłowych nakładem środków społecznych - państwo zostało postawione wobec konieczności uregulowania formy prawnej i tytułu własności. Jedynym wyjściem, jeśli chodzi o zakłady większe, jest ich unarodowienie. Przesłał u nas istnieć wielki kapitał, finansjera bankowa, potentaci „Lewiatana” różnorodna rzesza pasożytów i magnatów - darmozjadów.

Podobny układ społeczny zaistniał w dziedzinie wymiany i transportu. Niemniej głęboki przewrót dokonał się u nas w stosunkach politycznych w porównaniu z przedwojenną dyktaturą sanacyjną. Nie wszyscy rozumieją, że układ polityczny musi odpowiadać zmianom, które dokonywują się w strukturze gospodarczej kraju. W przeciwnym razie gospodarka ogólnonarodowa będzie hamowana.

Lud pracujący, który przeżył już gehennę cierpień wskutek grabieży okupanta, nigdyby nie dopuścił do nowej fali grabieży ze strony bandy rodzimych pasożytów. Widzieliśmy, jak reagowali nasi robotnicy w kilku wypadkach reprivatyzacji zakładów przemysłowych. Łatwo sobie wyobrazić, jakie wstrząsy i walki rozpętałyby się w całym kraju z chwilą powrotu emigrantów na czele z „rzędem londyńskim” - jeśliby takie przypuszczenie nie leżało tylko na szczęście w sferze noworocznych urojeń i powszechnych snów reakcji.

Przejście władzy politycznej w Polsce przez demokrację z chwilą przepędzenia okupanta hitlerowskiego było naturalną i nieuniknioną konsekwencją przełomu.

tylko ze strony wojującej prawicy społecznej.

Oto jeszcze jeden przykład, jak głęboko zmieniły się u nas stosunki polityczne w porównaniu z przedwojennymi.

Dzisiaj w drugą rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej szersza jest rzeczą, abyśmy sobie postawili pytanie: jaka jest przyczyna wspaniałego i całkowitego zwycięstwa programu Krajowej Rady Narodowej. Krajowa Rada Narodowa zwyciężyła dlatego, że nie interesy tej lub innej warstwy postawiła na czele swych dążeń, lecz interesy i potrzeby ogólnonarodowe.

W świetle przeżytego przez nas dwuletniego doświadczenia platforma ta okazała się jedynie słuszną. Pierwsza część platformy programowej Krajowej Rady Narodowej - wypędzenie okupanta - została wypełniona. Dziś należy w dalszym ciągu zjednoczyć wszystkie siły, aby wypełnić część drugą: zapewnić narodowi polskiemu najlepsze warunki szybkiej odbudowy i rozwoju, utrwalić niepodległość i zabezpieczyć jaknajbardziej masom ludowym dobrobyt, oświatę, wzrost poziomu kulturalnego, umocnić ustrój demokratyczny. Można to osiągnąć tylko przez zdecydowane odparcie wszelkich zakusów reakcyjnych.

W drugą rocznicę Krajowej Rady Narodowej, która wskazała narodowi polskiemu słuszną i zgodną z jego potrzebami drogą wyzwolenia, złożmy sobie serdeczne życzenia rodacy, abyśmy wiernie i solidarnie kroczyli drogą doniosłych przemian dziejowych dla szczęścia i pomyślności, ogólnej, dla utrwalenia powszechnego

(Dalszy ciąg na str. 2-jej).

Przemówienie Prezydenta Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-ej).

pokoju, dla mocy i rozkwitu Ojczyzny.

Najserdeczniejsze pozdrowienia składam dziś w imieniu całego narodu polskiego matkom, wdowom i sierotom po tych żołnierzach Wojska Polskiego, którzy życie swoje złożyli w walce o niepodległość Ojczyzny - oraz rodzinom wszystkich bojowników, którzy padli na posterunku swej służby państwowej i publicznej z ukrytej ręki wrogów demokracji. Gorąco pozdrawiam w dniu noworocznym wszystkich inwalidów wojennych, wszystkich żołnierzy i oficerów naszego wojska, żołnierzy i oficerów Milicji Obywatelskiej, wszystkich urzędników i pracowników państwowych i samorządowych, pełniących wierną służbę dla Rzeczypospolitej. Serdeczne życzenia i najszersze podziękowanie składam robotnikom, chłopom i pracownikom umysłowym, nauczycielom, spółdzielcom, studentom, młodzieży szkolnej i wszystkim, którzy swą ciężką i ofiarną pracą oraz nauką budują nowe zręby odrodzonej Polski i kładą podwaliny pod przyszłą pomyślność i dobrobyt całej Rzeczypospolitej i wszystkich jej obywateli.

Z pozdrowieniem i wyrazami otuchy zwracam się do wszystkich repatriantów polskich i osadników na ziemiach zachodnich, którzy wśród ciężkich trudów i przeciwności utrwalają polskość na przelanych ziemiach. Wytrwajcie. Naród przyjdzie wam z pomocą. Wszystkim obywatelom naszego wspaniałego i pięknego kraju życzę w nowym nadchodzącym roku - szczęścia i pomyślności.

O.N.Z. będzie budować trwałe pokój

Przemówienie Byrnesa

WASZYNGTON, (PAP). — Min. Spraw Zagr. USA Byrnes wygłosił przemówienie przez radio, w którym oświadczył, że konferencja moskiewska została zwołana z jego inicjatywy i że właśnie w okresie kiedy istnieją duże trudności w osiągnięciu porozumienia, ministrowie spraw zagranicznych powinni zbierać się w celu zrozumienia problemów i trudności każdej ze stron.

W sprawie traktatów pokojowych minister Byrnes powiedział, że rozwiązanie moskiewskie przewiduje, iż propozycje wielkich mocarstw mają być poddane sądowi i publicznej krytyce wszystkich narodów, które brały czynny udział w wojnie.

Minister Byrnes kategorycznie podkreślił, że Stany Zjednoczone nie zgodzą się nigdy na żaden ostateczny traktat pokojowy, w którym zostałyby arbitralnie odrzucone zalecenia małych narodów.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Byrnes omówił kwestie dotyczące Japonii.

Trzy sprawy poddane zostały decyzjom wspólnym: 1) kwestia zmian w systemie kontroli nad Japonią, 2) podstawowe zmiany w strukturze konstytucji Japonii i 3) zmiany rządu w Japonii. W sprawach do-

tyczących zmiany poszczególnych ministrów w łonie japońskiego gabinetu, władza naczelnego dowódcy sojuszników sił zbrojnych pozostaje niezmienną.

Przechodząc do sprawy Korei minister Byrnes oświadczył, „Dążymy do tego, aby przybliżyć dzień, kiedy Korea stanie się samodzielnym członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jedynym ważnym zagadnieniem, które nie zostało rozstrzygnięte na konferencji moskiewskiej, jest problem Persji. Minister nie traci nadziei, że zostanie on rozstrzygnięty pozytywnie.

Jeśli chodzi o zagadnienie kontroli nad energią atomową, minister stwierdził: „Byłem rad, że rząd radziecki stoi na tym sa-

mym co i my stanowisku. Broń atomowa ma tak szczególny charakter, że musimy za pośrednictwem komisji Narodów Zjednoczonych opracować metody międzynarodowej kontroli nad energią atomową. U podstaw całego zagadnienia leży sprawa dostatecznych gwarancji. Nie można żądać od żadnego narodu, aby zgodził się zapoznać inne narody ze swą tajną bronią, dopóki nie zostaną znalezione skuteczne i pewne gwarancje dla obrony wzajemnej”.

Wysłki nasze w zacieśnianiu dalszej współpracy nie powinny słabnąć. Cierpliwością, dobrą wolą i wzajemnym zrozumieniem musimy starać się budować i utrzymywać sprawiedliwy i trwały pokój — zakończył min. Byrnes.

200 miliardów franków deficytu

Francja nie traci otuchy

PARYŻ, (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Konstytucyjne debatuje nad preliminarzem budżetu, który wykazuje olbrzymi deficyt ponad 200 miliardów franków.

Zgromadzenie konstytucyjne ustaliło do tychczas budżet 8 ministerstw na łączną su-

mę ok. 51 miliardów 547 milionów franków. Ogólna suma budżetu po stronie wydatków zamyka się cyfrą 477 miliardów franków.

Wydatki te obejmują 327 miliardów na potrzeby wewnętrzne, 41 miliardów 700 milionów fr. na odbudowę, 127 miliardów na potrzeby wojskowe.

Francuski podatek dochodowy przynosił jedynie 127 miliardów franków.

Główny rzecznik Komisji budżetowej Christian Titeau oświadczył, że podatki w żadnym wypadku nie pokryją wydatków państwa i kosztów odbudowy.

PARYŻ, (PAP). — W swym noworocznym przemówieniu gen. de Gaulle oświadczył m. in.: „Rozpoczynamy rok 1946 z zapałem i odwagą. Wiemy dobrze, iż żaden cud nie przyniesie naszemu narodowi od razu doskonałych warunków i siły. Jednakże robimy ciągłe postępy. W 1946 r. Francja będzie mogła wypracować sobie odpowiednie warunki życiowe”.

Ziemie Zachodnie

(Z przemówienia wicepremiera Gomulki)

Mam mówić o pracy, jaką zamierzamy zorganizować i przeprowadzić w najbliższym okresie na naszych zachodnich ziemiach odzyskanych. W ciągu krótkiego okresu, jaki nas dzieli od momentu faktycznego objęcia przez Polskę, ziem odzyskanych, rozbudowana została w najszerszych masach narodu polskiego, świadomość polskości tych ziem, świadomość znaczenia tych ziem dla przyszłości Polski i całego Narodu.

Dziś mówimy już o zagospodarowaniu tych ziem, o pracy, która ma soalic organizację i złączenie ich z Macierzą. Przed narodem polskim stoi zadanie, którego wykonanie zaważy decydująco na losach Polski na całe wieki.

Każdy, kto próbuje podawać w wątpliwość prawa Polski do obecnych jej granic zachodnich - stwierdza z siłą mowa - każdy, kto uprawia politykę podważania naszych granic - ten uderza w najżywniejsze interesy Polski, podważa trwałość pokoju w Europie i na świecie i nie może być przez nas traktowany inaczej, jak wróg Polski, wróg pokoju.

Mówca stwierdza dalej, że najwyższe władze państwowe poświęcały zagadnieniu ziem odzyskanych od pierwszej chwili poważną część swych wysiłków i skupiły na nich uwagę całego narodu. Niełatwo było na początku i niełatwo jest teraz rozwiązywać problemy ziem odzyskanych, problem przesiedlenia milionów ludzi w naszych warunkach transportowych, problem planowego uchwycenia i rozstrzygnięcia wszystkich zagadnień.

Błędem było utrzymywanie zbyt długie instytucji pełnomocników rządowych dla ziem odzyskanych. Brak było zcentralizowanego ośrodka kierowniczego na tych ziemiach. Doświadczenie kilkumiesięczne wskazało na potrzebę utworzenia takiego ośrodka, który został przed kilkoma tygodniami powołany w postaci ministerstwa ziem odzyskanych.

Ministerstwo to ma charakter przejściowy, głównym jego zadaniem jest koordynowanie wysiłków i pracy wszystkich ministerstw i ich organów na ziemiach odzyskanych oraz planowe rozwiązywanie problemów właściwych tylko tym ziemiom, jak repatriacja Niemców do ich kraju, repolonizacja Polaków, osiedlenie ludności polskiej.

Sprawa wysiedlenia Niemców

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa wysiedlenia Niemców. Nie chcemy mieć w naszym kraju wrogię i obcego nam elementu niemieckiego. Zamierzenia nasze w sprawie wysiedlenia Niemców zgodne są z uchwałami konferencji poczdamskiej. Trudności w tej dziedzinie sprawa się do tego, że na przyjęcie niemieckich repatriantów potrzeba zgody władz alianckich w Niemczech i potrzeba środków transportowych.

Dotychczas transporty Niemców szły do niemieckiej strefy okupacyjnej, do której wysiedlono przeszło 2 miliony Niemców. Zgodnie z uchwałą rady kontroli angielskie władze okupacyjne w Niemczech winny przyjąć do swej strefy do końca lipca 1946 r. półtora miliona Niemców. I tutaj napotykałyśmy na największe trudności. W ciągu grudnia miało być przesiedlonych do angielskiej strefy okupacyjnej 150 tys., a nie przesiedliliśmy ani jednego. Żadano od nas odczucia przesiedlenia Niemców do wiosny, na co nie mogliśmy się zgodzić. Z teoretycznie przy-

znanego nam prawa przesiedlenia Niemców do strefy angielskiej nie będziemy mogli korzystać tak długo, dopóki władze alianckie nie przydadzą do tego celu środków przewozowych. Będziemy w tej sprawie prowadzili dalsze rozmowy z radą kontroli w Berlinie.

Planowe osiedlenie Polaków

Drugim zagadnieniem jest planowe osiedlenie Polaków na ziemiach odzyskanych. Zostanie opracowany plan, który pozwoli zlikwidować w pewnej mierze jeszcze dotychczas spontaniczną akcję osiedleńczą.

Na władze administracyjne nakładamy obowiązek sporządzenia dokładnych wykazów gospodarstw rolnych na ziemiach odzyskanych po to, aby móc zgóry wyznaczyć określonym grupom przesiedleńców i repatriantów miejsca osiedlenia się. W okresie zimowym i w ciągu miesięcy wiosennych pragniemy osiedlić dalszych 800.000 repatriantów z Ukrainy, Białorusi i Litwy. Jest to zadanie tym trudniejsze, że repatrianci ze Związku Radzieckiego przywożą ze sobą prócz mienia osobistego i inwentarza gospodarskiego ok. 600.000 sztuk inwentarza żywego z czego ponad 150.000 krowi i ponad 100.000 koni.

Repatrianci ci winni się znaleźć na ziemiach odzyskanych już w okresie wiosennych robót rolnych. Zamierzamy w 1946 roku przyjąć i osiedlić planowo na ziemiach odzyskanych 2,5-3 miliony ludzi, z czego przynajmniej 2/3 na gospodarstwach rolnych.

Wżywienie i pomoc państwo

Trzecim zagadnieniem jest sprawa wżywienia ludności i pomocy państwa przy uprawie ziemi i przy siewach wiosennych. Bogate ziemie zachodnie nie mogą obecnie wżywić swych mieszkańców. Jest to zjawisko przejściowe spowodowane zniszczeniami wojennymi i faktem, że ziemie te stały się terenem migracji milionów ludzi. Musimy w bieżącym roku gospodarczym dostarczyć na te ziemie co najmniej 600-700 tysięcy ton zboża, co najmniej drugiej tyle ziemniaków, nie mó-

więc o cukrze, nasionach olejnych i działkach innych artykułów.

Jest to zadanie, które może się wydać niewykonalnym, ale na wysiłek, ten musimy się zdobyć. Wielkie dzieło wymaga wielkich ofiar. W związku z tym mówca wykazuje konieczność pełnego zrealizowania świadczeń rzeczowych, których wykonanie na dzień dzisiejszy jest bardzo nie adawalające. Mówca stwierdza, że za mało mówi się w prasie, na zebraniach, konferencjach czy zjazdach o tym, że świadczenia rzeczowe wykonane są zaledwie w 30% czy 40% planu. Należy śmiało spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć narodowi, że los naszych ziem odzyskanych, tempo, załudnienia i pełnego zagospodarowania uzależnione są w bardzo poważnym stopniu od jak najszybszej dostawy świadczeń rzeczowych.

Administracja

Następnym zagadnieniem jakie stoi przed ministerstwem jest usprawnienie aparatu administracyjnego i stworzenie warunków, ułatwiających administrowanie tymi ziemiami i spełnienie wielkich zadań stojących przed władzami i urzędami na ziemiach odzyskanych. Można już przyjąć do budowy na tych terenach rad narodowych. Wprowadzenie jednolitego ustroju władz i ujednostajnienie ich struktur stanowi ważny warunek usprawnienia pracy aparatu administracyjnego. Ujednostajnione zostały płace pracowników państwowych. Wprowadzono 50% dodatek od uposażeń zasadniczych pracowników państwowych na ziemiach odzyskanych i zakazane zostało wyplacanie na tych terenach tzw. diet. Jednakże zdajemy sobie sprawę, że tylko normalne aprowidowanie pracowników stworzy im znośne warunki bytowania i na to zagadnienie zwracamy szczególną uwagę. Nie będziemy tolerowali zjawisk korupcji i szabrownictwa. Zrobimy wszystko, by na tych ziemiach zapanował stan pełnego bezpieczeństwa życia, mienia i pracy obywateli. Rozwiązany jest projekt zasilenia organów Milicji Obywatelskiej i Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego pomocniczą służbą obywatelską.

Testament Hitlera

NORYMBERGA, (PAP). — W Norymberdze ogłoszono tekst testamentu politycznego Hitlera. Testament ten, zawierający wiele sprzeczności i liczne ustępy niejasne, stanowi próbę otoczenia narodowego - socjalizmu aureolą mitu. Hitler podkreśla, że nie zamierzał wywołać wojny. Wojna została Niemcom narzucona, gdyż świat - podaje Hitler - nie chciał przyjąć niemieckiej koncepcji rozwiązania konfliktu o Gdańsk i korytarz. Hitler nakazuje Niemcom, aby w dalszym ciągu holdowali zasadom narodowego - socjalizmu i przyswoili sobie idee Clausewitza.

Hitler w testamencie swym zarządził wykluczenie Goeringa i Himmlera z partii na rodowo - socjalistycznej za to, że bez porozumienia się z nim próbowali nawiązać kontakt z nieprzyjacielem w sprawie kapitulacji i wzywał naród niemiecki do okazywania posępszeństwa nowemu rządowi z Doemitzem, jako premierem, na czele.

W skład tego „rządu” wchodził również Goebbels, Borman oraz Seyes Inquart, jako minister spraw zagranicznych, Testament kończy się wezwaniem do armii niemieckiej, aby nie kapitulowała, lecz kontynuowała walkę do pełnego zwycięstwa.

Papież modli się za Niemców

LONDYN, (Reuter). Papież wystosował list apostołski do arcybiskupa Monachium kard. Faulhabera, wzywający duchowieństwo do współdziałania w akcji przywrócenia ładu i bezpieczeństwa w kraju. Niemcy nie powinni tracić nadziei. „Historia uczy, że ludność chrześcijańska która w rozpacz i w cierpieniu trwa w wierze może z powrotem w myśl pisma św. odzyskać dobrobyt”. List kończy się słowami, iż papież stale modli się za naród niemiecki, szczególnie zaś za mieszkańców Berlina i zachodnich Niemiec.

W nawiązaniu

Amerykański Departament Stanu podał do wiadomości, iż dnia 31 grudnia 1945 r. ostatnie oddziały amerykańskie opuściły terytorium Persji.

— Dnia 31 grudnia wyjechała drogą powietrzną z Moskwy do Paryża delegacja handlowa Republiki Francuskiej, na czele której stoi Herve Alphand.

— W Moskwie został zawarty 5-letni radziecko - francuski układ handlowy.

— W Londynie została ogłoszona noworoczna lista odznaczeń osób, które przyznały się do odniesienia zwycięstwa. Na liście tej znajduje się między innymi nazwisko Winstona Churchilla.

— Wczoraj rozpoczęły się w Bukareszcie rozmowy przybyłej z Moskwy Komisji Sojuszniczej z przedstawicielami rządu rumuńskiego.

— W porcie brytyjskim Tilbury zaokrętowano trzy tysiące Polaków, którzy udają się w drogę powrotną do kraju.

— Granica Japonii przebiega obecnie pomiędzy Japonią właściwą a Formozą, nie obejmując jednak wysp Riu-Kiu.

— 31 grudnia 1945 r. odbyło się pod przewodnictwem premiera Attlee posiedzenie brytyjskiej rady ministrów, na którym minister spraw zagranicznych Bevin złożył sprawozdanie z konferencji w Moskwie oraz rozmów odbytych z generałissimusem Stalinem.

— Wczoraj podpisany został traktat pokojowy między Wielką Brytanią a Sjamem. Jest to pierwszy traktat pokojowy od chwili zakończenia wojny.

— Z dnem 1 stycznia 1946 r. obejmuje rząd włoski administrację prowincji północnych włoskich za wyjątkiem terenów, o które toczy się spór z Jugosławią.

— Ministerstwo spraw zagranicznych Francji uznało federacyjną Republikę Jugosłowiańską.

— Delegacja amerykańska na pierwsze generalne zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych w dniu 31 grudnia opuściła Nowy Jork udając się do Londynu.

— Szwedzcy przyjaciele Goeringa usiłowali przeprowadzić kampanię rehabilitującą go. Kampanię prowadził hrabia Erik von Rosen, krewny pierwszej żony Goeringa. Przyjaciele Goeringa starali się „zyskać podpisy Żydów - emigrantów, stwierdzające, że marszałek Rzeszy udzielił im pomocy w emigracji. Kampania ta nie powiodła się.

Bitki na gorąco

Na progę Nowego Roku

Ob. Józef Zielonka, sąsiad mój, dorozkarz, wrócił z Sylwestra niemożebnie zabradzający. Przywiozła go śpiącego mądra kobyła, która tak zna miasto, że jak potrzeba, to i bez powożenia, nieomylnie do swego domu trafi. Nie umie tylko bramy otworzyć. Czekają więc cierpliwie ze zwiersonym łbem, dopóki zaniepokojona gospodyni nie opuściła pierzyny małżeńskie i nie wyjrzała na ulicę.

Ob. Zielonkowi, nie przerywając małżonkowi zasłużonego wypoczynku, wprowadziła pojazd na podwórko, wypręglła konia i potem dopiero szturchnęła gospodarza:

— Obudź się, stary, i złaź, bo się na nie przeziębisz.

Ob. Zielonka cmoknął z przyzwyczajenia i machnął batem po gołych dyszlach.

— Wio! Głada!...

— No, no! Chodź już spać do domu!

Trafiłem akurat na tę scenę.

— Dobrego Nowego Roku, panie Józefie! — powitałem sąsiada. — Co słychać?

Ob. Zielonka, wytrzęsłszy już nieco, przeciągnął się, i podziękowawszy mi za życzenia, odpowiedział:

— Sylwestrowało się, nie można powiedzieć, galant! Zakończenia tylko nie pamiętam, bo ostatnio, o wiele mnie pamięć nie myli, stojaliśmy w Grandzie.

Święto udało się, jak rzadko. Całe miasto było pod gazem, a niektórzy goście — to już obchodzili na całego! — Wozilo się więc do teatrów, i z wylizamy, i na ten Wesoly Sylwester — i gdzie tylko odchodziła zabawa.

Nie można powiedzieć, aby człowiek przy tym i swojej doll nie otrzymał, bo częstowali, jak się patrzy. Wszyscy, co eleganci! panowie, swoje rodzone flachy w kieszeniach mieli i za każdym kursem przepijali:

— Pij, bracie! — bo jeden jest tylko Sylwester do roku!

— Więc się pito. Ale potem różnie bywało, bo w te święte noc nie każdy jest pewny, czy zamówiony kurs, jak się należy, przepisowo odstawić potrafi.

Najgorzej, jak niektórzy gość sam tak się wieje, że już nie wie, gdzie i którzy chcą jeść. Jeździliśmy więc po całym mieście i naradzaliśmy się po drodze z Milicją Obywatelską.

Sam człowiek też się mylił i na koniec, byle przed siebie, temi ulicami posuwał. Jednego, który się na Chojny kazał, zawiadzić, na Radogoszcz odstawiłem i tam go wysadziłem. Zaczął krzyczeć i rozrabiać, ażem go musiał tym biczyskiem uspokajać... Innemu znów się zachciało samemu powozić i wozić mnie, póki z tego koła nie zleciał i na posterunek odkomenderowany nie został.

Ale najgorsze — to kobiety. — Kobieta pod większym gazem będąca, to albo krzyczy, albo śpiewa, albo za miasto na ksiuty się wybiera. Nie wytłumaczysz takiej, że to żłma, że pora nieodpowiednia, i że tego świętego Sylwestra najlepiej w lokalu gastronomicznym odprawić, gdzie i towarzystwo przyjemne, i muzyka podrygliwie przygrywa, i wszelakiego trunku na podorędziu — ile dusza zapagnie!

Całe szczęście, że się już ten nowy rok rozpoczął i że się te zbereźństwa skończyły, bo inaczej, każdy jeden obywatel, nawet nie tronkowy, na nic by się rozpił. To też trzeba się już na koniec do kupy wziąć i raz o tej demokratycznej ojczyźnie na trzeźwo pomyśleć. Ja sam, na ten przykład niedawno w bractwie różnicowem ślubowałem, że sobie więcej dziennie nad te pół litry nie pozwolę.

Tylko, co biedny człowiek ma zrobić, kiedy święta same od obywatela odpowiedzialnego obchodu i uroczystości się domagają, bo to i Wille, i Boże Narodzenie, i Sylwester, i Nowy Rok i tych świętych Trzech Króli — jak by się wszystkie na raz umówili!

Ale od jutra zaczniemy opiać kurs przepisowy, czego i panu przy tym Nowym Roku winisz, i jeszcze jednego kieliszka, na spełnienie tych życzeń, się nie odkaże!

KIEŁ

W KWIETNIU KONFERENCJA POKOJOWA?

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że według informacji z kół politycznych w Waszyngtonie, zapowiedziana na konferencji moskiewskiej konferencja pokojowa, odbędzie się prawdopodobnie w Waszyngtonie w końcu kwietnia 1946 r. Następne spotkanie rady ministrów spraw zagranicznych ma się odbyć również w Waszyngtonie około 1 maja 1946 roku.

IX-ta sesja K. R. N.

W dalszym ciągu dyskusji, jaka toczyła się w trzecim dniu obrad KRN, poseł Kulinowski (PPR) wyjaśnia, że wiadomości, jakoby na terenie kielecczym wiele gruntów pozostało nieobrobionych, nie odpowiadają prawdzie. Poseł podaje dane cyfrowe, poczem stwierdza, że ciężkie położenie ludności w powyższych terenach, apeluje do Rządu o przyznanie ludności kielecczynie specjalnej pomocy.

Skolei wojewoda Łódzki Dąb - Kocioł omawia aktualne bolączki i potrzeby wsi. Najcięższemu związany z potrzebami wsi przemysłem rolniczym są młyny. Mówca proponuje oddanie młynów Spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej. Trzeba jednak na to wyraźnych dyrektyw rządu, gdyż Samo pomoc Chłopska nie znajduje u czynników lokalnych, dysponujących młynami takiego zrozumienia, jak dzierżawcy prywatni.

W dalszym ciągu poseł Dąb - Kocioł podkreśla, że wyniki pracy przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych są znikomym, apelując do Rządu o przekazanie tego przedsiębiorstwa samorządowi terytorialnemu, lub spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej. Działalność urzędów ziemskich jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do potrzeb i istniejących możliwości. Na zakończenie mówca oświadcza, że działalność resortu rolnictwa jest niedostateczna, że aparat tego resortu jest niezadawalająco zorganizowany i że w okresie urzędowania ministra Mikołajczyka działalność ta jest jeszcze bardziej zmalała. Gdyby ten stan rzeczy miał trwać nadal — Stronnictwo Ludowe zmuszone będzie stosunek swój do ministra Mikołajczyka zrewidować.

Poseł Małolepszy (Stronnictwo Pracy) podkreśla trudności, na jakie natrafiała praca na zachodzie, szczególnie w Szczecinie. Obecnie ustalony 50-procentowy dodatek do wynagrodzeń pracowniczych poprawi niewątpliwie ciężkie warunki. Mówca wysuwa postulat wyrównania zaległości do 1.1. 1946. Porusza następnie sprawę uruchomienia portu w Szczecinie i odpowiednich kredytów, które opłacają się stokrotnie.

Poseł Kurpiewski (SL) podkreśla konieczność przyspieszenia akcji wysiedlenia Niemców z Zachodu. Zle polity humanitarystom niektórych czynników zagranicznych, hamuje tę akcję. Poseł apeluje o oczyszczenie aparatu administracyjnego na Zachodzie od nieodpowiednich elementów.

Poseł Haneman (PPS) omawia sprawę odbudowy kraju, ustalając następującą hierarchię prac: odbudowa portów, odbudowa komunikacji, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, odbudowa Warszawy, oraz zniszczonych miast i wsi, piętnując jednocześnie społecznie stanowisko Zjednoczeń Zrzeszeń Przemysłowych, które w Łodzi nie złożyły dotąd ani jednej złotówki na uchwaloną daninę szkolną.

Poseł prof. Michałowicz (SD) omawia zagadnienie równowagi budżetowej. Poseł Burdzy (Sam. Chł.) omawia sprawę akcji siewnej i udziału Zw. Sam. Chł. w tej akcji. Poseł Kowalski (Str. Lud.) omawia również sprawę akcji siewnej. Zdaniem mówcy Izby Rolnicze w wielu wypadkach nieprawidłowo rozdzielają zboże, faworyzując zamożniejszych chłopów.

Poseł Drewnowski (SL) omawia sprawę osadnictwa na Ziemiach Zachodnich. Pod. Janaszek (PPS) rozważa zagadnienie osadnictwa wojskowego na ziemiach odzyskanych i omawia sprawę gospodarcze Ziemi Zachodnich. W zakończeniu daje wyraz oburzenia z racji stanowiska niektórych czynników zagranicznych w sprawie wysiedlenia Niemców z Polski.

Poseł Klimaszewski — w imieniu Polonii

demokratycznej w Szwajcarii przesyła KRN serdeczne pozdrowienia. Po omówieniu działalności Polaków, którzy znaleźli się w czasie wojny przymusowo w Szwajcarii, mówca podkreśla, że nikt inny nie docenia tak żywotności naszego narodu i wysiłku rządu, jak Polacy przebywający poza granicami kraju.

Pos. Wysocki Miecz. po omówieniu dawnego położenia chłopów i robotników w Polsce, apeluje o jak najszerze rozbudowanie oświaty zawodowej na wsi i związanie jej z przebudową gospodarki rolnej, poczem zgłasza wniosek o zrównanie w prawach nauczycielstwa szkół rolniczych z nauczycielstwem z resortu Ministerstwa Oświaty.

Pos. Witos Andrzej (PSL) porusza zagadnienie zaludnienia i zagospodarowania Ziemi Zachodnich. Mówca proponuje powołanie straży obywatelskiej, celem uzupełnienia pracy bezpieczeństwa. Aby przekreślić propagandę reakcyjną, trzeba dać osadnikom zapewnienie, że zostaną właścicielami gospodarstw.

Pos. Trojanowski mówi o sile pociągowej w rolnictwie, której znaczenie jest tak ważne jak transport. Poglądzie końskie wyszczupione przez okupanta, zmniejsza się wskutek panujących chorób. Mówca odczytuje szereg pism, potwierdzających jego oświadczenie i w rezultacie zgłoszonego wniosku o reorganizacji państwowej służby weterynaryjnej.

Poseidzenie odroczone do dnia 2.1. 46 r. godz. 10 rano.

Co słychać w Chinach?

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Czongkingu, że wysłannik St. Zjedn. do Chin, gen. Marshall został zaproszony przez generalissimusa Czang-Kai-Szeka na arbitra w rokowaniach pomiędzy Kuomintangiem a partią komunistyczną.

LONDYN, (PAP). W noworocznej odezwie do narodu generalissimusa Czang-Kai-Szek oświadczył m. inn.:

„Jeśli nie potrafimy wprowadzić w życie planu odbudowy narodowej, nie możemy spodziewać się, że Chiny staną się

silnym państwem, które zajmie należne miejsce wśród narodów świata. Aby ułatwić powszechne wypowiedzenie się woli narodu, rząd gctów jest powiększył ilość delegatów do zgromadzenia narodowego tak, aby przywódcy wszystkich partii politycznych mogli również wziąć udział w jego obradach. Czang-Kai-Szek zapowiedział zwolnienie zgromadzenia narodowego na dzień 5.1. 1946 r.

Stan zasiewów w Polsce
(Z przemówienia wicepremiera Mikołajczyka)

Zagadnienie akcji siewnej — rozpoczął wicepremier Mikołajczyk — nie może być rozpatrywane oddzielnie, bez uwzględnienia całokształtu spraw, które składają się na dzisiejszą rzeczywistość wsi polskiej.

Stan ilościowy naszego pogłowia waha się ok. 30% stanu przedwojennego, a jego rozmieszczenie w Państwie jest bardzo nierównomierne. Jest to pierwsza trudność w zagospodarowaniu wsi. Nadwyżki zboża siewnego znajdują się po większej części na innych terenach niż tereny wymagające specjalnej akcji siewnej, a transport tych nasion, jest b. trudny do zorganizowania.

Zasiewy jesienne i wiosenne

Dla skoordynowania i usprawnienia współpracy rozmaitych czynników akcji siewnej, powołana została do życia instytucja pełnomocnika głównego do akcji siewnej, wraz z siecią terenową w województwach i powiatach. Ponieważ akcja siewna jesienna i wiosenna wiąże się w jedną całość, instytucja pełnomocników nie zostanie zniesiona aż do czasu zakończenia akcji. Przewidują, że na terenach odzyskanych dokonanie zasiewów jesiennych będzie z natury rzeczy ograniczone.

Rozpoczęliśmy akcję zwiększenia obszaru zasiewów jesiennych w centralnej Polsce, gdzie ilość sił ludzkich i pociągowych, zapasy ziarna siewnego, dawały większe gwarancje realizacji planu zasiewów po to, by po przygotowaniu zimowym skoncentrować główny wysiłek na ziemiach odzyskanych w okresie wiosennym.

Nie znaczyło to ograniczenia wysiłków w okresie jesiennym na ziemiach zachodnich, gdzie nie zamiechano niczego, by zorać i zasiać jak najwięcej. Chodziło o to, by w centralnej Polsce w ciągu jesieni zorać i zasiać ponad normę tak, by na wiosnę móc bardziej skoncentrować akcję siewną na Zachodzie. Akcja ta naogół zakończyła się pomyślnie. Zamiast normalnych 30% pól, przeznaczonych do oziminy, zasiałiśmy w woj. centralnych około 40%. Na ogólną ilość 10.224.302 ha ziemi ornej, na starych terenach, plan obsiewów jesiennych wynosił 4.091.738 ha, czyli 30% arealu rolnego.

Dzięki skoordynowaniu wysiłków całego społeczeństwa oraz pomocy udzielonej

rolnikom przez Państwo, plan obsiewu wykonano w 92,5%, zasiewając ogólną powierzchnię ok. 3.400.000 ha. Liczbę tę należy uważać za minimalną, nie jest wykluczone, że ostateczna liczba obsiewów jesiennych przekroczy znacznie 4.500.000 ha.

Zasiewy na ziemiach nowo odzyskanych

Na ziemiach odzyskanych grunty orne obejmują około 4.800.000 ha. Akcja zdawania majątków, administrowanych dotąd przez Armie Czerwoną, jest w toku i zostanie zakończona prawdopodobnie do lutego. Brak sił roboczych, koni i dostatecznej ilości traktorów, zmusiły ministerstwo do ustalenia planu zasiewów jesiennych na tych ziemiach w wysokości 800.000 ha. W praktyce zdołano obsiać około 740.000 ha, to znaczy 92% planowanej powierzchni.

Od Armii Czerwonej otrzymaliśmy pożyczkę w zbożu siewnym, 30.000 ton, co stanowi dla nas pierwszą rezerwę na wiosenne siewy na ziemiach zachodnich.

Na terenie całej Polski zasiewy jesiennie objęły ponad 5.200.000 ha. Zważywszy rozmiary zniszczenia rolnictwa, wszystkie trudności, jakie miała do pokonania jesienna akcja siewna, obsianie tych powierzchni, stanowi poważny sukces. Dla realizacji planu jesiennych akcji siewnej, uruchomiliśmy odpowiedni transport kolejowy i samochodowy.

Ten poważny efekt w obsiewach, mógł być uzyskany tylko w rezultacie wiel-

kich wysiłków i ofiarnej pracy chłopów i robotników rolnych, dzięki pomocy wojska Polskiego i Armii Czerwonej, dzięki skoordynowanemu wysiłkowi Izby Rolniczych, Samopomocy Chłopskiej oraz władz administracyjnych i ziemskich.

Szczegółowy plan akcji wiosennej będzie w najbliższych dniach przedstawiony Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów. Poważną pomocą będzie dla nas import zbóż w ramach dostaw UNRRA, planowany w wysokości około pół miliona ton. Musimy sobie zdawać sprawę z rozmiarów potrzeb siewnych na wiosnę.

Dla samych ziem odzyskanych potrzebujemy około 320 tys. ton zboża i około pół miliona ton ziemniaków siewnych. Do tego dodać należy ziarno siewne i sadzeniaki, potrzebne dla zniszczonych przez wojnę terenów Centralnej Polski.

Wicepremier zapowiada również wystąpienie z wnioskiem ograniczenia pędzenia spirytusu z ziemniaków i piwa z jęczmienia.

Wykonanie zasiewów wiosennych, z uwzględnieniem specjalnych potrzeb powiatów repatriacyjnych, terenów zniszczonych przez wojnę i ziem zachodnich, to ogromne zadanie, które będzie wymagało wielkiego nakładu sił chłopów i robotników rolnych, wysiłku całego społeczeństwa i pomocy wzajemnych wszystkich czynników społecznych, politycznych i państwowych, by hasło „ani jednego ha ziemi leżącego odłogiem” mogło być w całości zrealizowane — kończy wicepremier Mikołajczyk.

Rozmowa z „wilkołakiem“

„Front National“ zamieszcza korespondencję Pierre Brandona ze Śląska. Korespondent zetknął się we Wrocławiu z pewnym Niemcem, który zapytał go, w jakim dzienniku pracuje. Na zapewnienie, iż jest to dziennik skrajnie prawicowy Niemiec zdekonspirował się, jako „wilkołak“. Oświadczył on, iż jedynym wyjściem dla Niemiec jest nowa wojna przeciw Rosji, w której Ameryka znalazłaby się po stronie Niemiec. Bez tego nie będzie Niemiec, zaś Niemcy pozostaną polskimi niewolnikami.

Niemcy stawiają obecnie na „Jetrów z NSZ“, którzy współpracują tajemnie z własowcami.

Dziennikarz zapytał Niemca, dlaczego nie wraca w głąb kraju, na co otrzymał odpowiedź, że obowiązkiem Niemców jest wytrwanie na miejscu i walczenie wszelkimi środkami z polonizacją. Jeśli Niemcy stracą Śląsk, Saarę i Ruhr, to nie powstaną nigdy jako potęga militarna.

Burmistrz Wrocławia powiedział korespondentowi, iż do miasta sprowadzono już 100 tys. Polaków i że polonizacja tych terenów postępuje zwało naprzód. Korespondencja kończy się słowami: „Przejeżdżając przez Śląsk pełen fabryk, w których wykuto niemiecki miecz, błogostawie sprzymierzeńczy sztandar polski, tę gwarancję pokoju na tych terenach“.

2. I. w Łodzi

REPERTUAR TEATRÓW

Teatr WP (Cegielniana 27), godz. 18.45 „Wesele Figara”
 Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) godz. 16 „Pan Jowialski”, 19.15 „Ostrożnie świeżo malowane”
 Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd nr 34) godz. 19.15 „Pygmalion”
 Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 16 i 19.15 „Pleczy”
 Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 16 i 19.15 premiera „Herold i S-ka” z Władysławem Walterem.

REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH

POLONIA, Piotrkowska 67 - **TECZA** Piotrkowska 108: „Wieżeniec bez krat”, **WISŁA** Przejazd 1 - **BAŁTYK** Narutowicza 20: „Cztery sereca”, **GDYNIA** Przejazd 2 - **ADRIA** Główna 1: „Strachy”, **STYLOWY** Kilińskiego 123: „Jego pierwszy bal”, **WŁOKNIARZ** Zawadzka 16: „Pietro wyżej”, **HEL** Legionów 2/4: „Niesforna dziewczyna”, **TATRY** Sienkiewicza 40 - **PRZEWIŚNIE** Zeromskiego 74/76: „Pieśniarz Zachodu”, **WOLNOŚĆ** Napiórkowskiego 16 - **ROMA** Rzgowska 86: „Tajemnica Panny Brinx”, **ROBOTNIK** Kilińskiego 178: „Jasnie pan szofer”, **ZACHETA** Zgierska 26: „Subreka”, **RECORD** Rzgowska 1 „Pojedynek”, **MUZA** Rudą Pabianicka „Druga młodość”.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. — Kina: „Polonia”, „Adria”, „Hel”, „Bałtyk”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

W niedzielę i święta początek seansów od godz. 12.

UWAGA! Bilety ulgowe dla Członków Związków Zawodowych, wojska i uczącej się młodzieży do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Sirzelecka 2), pokój i w godz. od 10 do 15.

Polskie Radio—Łódź

1000

Program na środę, 2.1.46.

6.55 Transmisja z W-wy. 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzyżka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Płocówka” Bolesława Prusa. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Transmisja z W-wy. 13.30 Przerwa. 14.30 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera, akomp. K. Roesnerowa. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazetę. 15.15 Płyty. 15.20 Przechadzki po mieście - pog. inf. Marka Zagajnego. 15.30 Audycja dla robotników: 1) Na dzieńjowy w zegarze - pog. Heleny Adamezowskiej, 2) Gdy gwiazdka zabyła na niebie - reportaż Haliny Pucińskiej, 3) Płyty. 18.20 Koncert chopinowski w wykonaniu Marii Wilkomirskiej. 20.00 Idealny zespół - kwartet smyczkowy, audycja słowno muzyczna prof. Karola Strömengera. 21.30 Koncert życzeń.

Z teatrów

TEATR W. P.

Codziennie o godz. 18.45 „WESELE FIGARA” Beaumarchais z Grabowska. Horecka, Romanówna, Damięk, Krasnowieckim, Lapińskim, Skulskim i Wolleika.

TEATR POWSZECHNY T. U. R.

Codziennie o godz. 19.15 „OSTROŻNIE, ŚWIEŻO MALOWANE!” Fauchois z Woszczerowiczem w popisowej roli Doktora Gadarin.

„ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM”

W TEATRZE POWSZECHNYM

Teatr Powszechny T. U. R. występuje w nadchodzący wtorek o godz. 19.15 z premierą jednej z najpiękniejszych sztuk z teatralnej literatury światowej — sztuki K. Dickensa ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM. Reżyseria Stanisława Daczyńskiego, dekoracje i kostiumy Stanisława Cegielńskiego, nowa ilustracja muzyczna Mieczysława Mierzejewskiego. Obsada: Billing, Czengery, Hanin, Jakubińska, Karpińska, Bogucki, Borowski, Maliszewski, Pagowski, Pietraszkiewicz i Szubka.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Przejazd 34.
 O godz. 15 i 17-ej „JASEŁKA 1946” J. Nela
 o godz. 19.15 „PYGMALION”

TEATR „SYRENA”

Traugutta 1.

Dzisiaj i codziennie komedia w 3-ach aktach pióra Jerzego Jurandota z muzyką Pawła Aslanowicza „PLECY”. Początek przedstawienia o godz. 19.15.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII

W piątkowym koncercie symfonicznym wystąpi jako solista świetny skrzypek Zdzisław Roesner, który odegra z orkiestra — koncert G-dur Mozarta, rzadko grywany na estradach. Orkiestrę prowadzi Dyr. Zdzisław Górzynski.

W programie Karola Kurpińskiego uvertura do op. Królowa Jadwiga, Moniuszki uvertura do op. Paris, Tadeusza Sygietyńskiego Humoreska, Walc koncertowy Glazunowa i „Przyjaźń narodów” Glera.

Bilety od 10 zł sprzedaje kasa kina „Bałtyk”, Narutowicza 20, od godz. 10-ej rano.

Usprawnienie bezpieczeństwa i porządku tematem obrad w Zarządzie Miejskim w Łodzi

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Łodzi, odbyła się pod przewodnictwem prezydenta miasta ob. Mijała konferencja w sprawie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Zagajając konferencję, prezydent ob. Mijał zaznaczył, że zwołanie jej podyktowane zostało koniecznością chwili w związku z mającymi miejsce ostatnio dość częstymi wypadkami zabójstwa, zakłócenia spokoju, porządku publicznego itp.

SPRAWA OŚWIETLENIA ULIC

Po długiej ożywionej dyskusji, postanowiono celem zabezpieczenia ładu i spokoju w pierwszym rzędzie wzmocnić oświetlenie miasta, zwłaszcza peryferii obejmujących dzielnice Bałut, Brusa, Nowosolnej. Bolączka ta spowodowana jest brakiem transformatorów, które Niemcy wywieźli, brakiem odpowiednich żarówek o sile 300 wolt co najmniej, które narazie znajdują się w produkcji, a także brakiem węgla, którego transporty obecnie poczynają w szybszym tempie do Łodzi docierać. Braki te najdalej w styczniu zostaną usunięte, a miasto będzie należało do oświetlone. Oświetlenie przyczyni się do ułatwienia pracy organom Milicji Obywatelskiej w poszukiwaniu i zatrzymywaniu podejrzanych osób, a nawet band, ukrywających się w ciemnościach, zwłaszcza w ruinach b. ghetta itd.

PATROLE NOCNE

Dalej postanowiono — w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom — wzmocnić nocne lotne patrole, w skład których wchodzić będą po jednym przedstawicielu Milicji Obywatelskiej, Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

W celu usprawnienia działania i koordynacji pracy, instalacja sieci telefonicznej zostanie w najbliższym czasie rozszerzona i konieczne jest, aby ludność cywilna współdziałała z wła-

dzami bezpieczeństwa i meidowała niezwłocznie poszczególnym komisariatom Milicji Obywatelskiej o każdym wypadku zabójstwa, kradzieży lub innego przestępstwa. Natychmiastowe do niesienie wpłynie na szybkość działania w celu ujęcia sprawców przestępstwa. Przedstawiciel Milicji Obywatelskiej nadmieniał, iż kadry Milicji zostały bardzo uszczuplone wskutek przeprowadzonej reorganizacji i selekcji, przy której nieodpowiednie elementy zostały usunięte.

SPRAWA ŚNIEGU

Z kolei poruszono sprawę komunikacji tramwajowej. Przedstawiciel Dyrekcji zobrazował trudności techniczne, poczem zaapelował do władz, aby nałożyły obowiązek na dozorców domowych niezwłocznego usuwania śniegu, który w czasie opadów śnieżnych — wobec nieuprzątnienia jezdni — jest przyczyną zahamowania komunikacji tramwajowej w związku z uszkodzeniem motorów. Postanowiono w związku z powyższym, iż organa Milicji Obywatelskiej będą czuwały nad należywym usuwaniem śniegu z chodników i jezdni, stosując do opornych mandaty karne. Zaznaczono także, że usuwaniem śniegu z ulic Nowomiejskiej, Zgierskiej i Brzezińskiej (tj. na terenach b. ghetta) zajmie się Zakład Oczyszczania Miasta.

W dalszym ciągu postanowiono, dla usprawnienia komunikacji i ruchu w wagonach tramwajowych przeprowadzić akcję instruowania obywateli, dotyczącą należytego jednokierunkowego wsiadania i wysiadania. Wskakiwanie w biegu do wagonu będzie surowo karane.

Poruszono także sprawę odciążenia ruchu kołowego z ulicy Piotrkowskiej, postanawiając przesunąć go na ulice boczne równoległe. Zmiana ta przyczyni się do usprawnienia ruchu tramwajowego i pieszego na tej ulicy.

Dlaczego w „Tatrach” inaczej niż w „Bałtyku” czy „Wiśle”

(J) Dla sprawozdawców, którzy mają obowiązek informowania ogółu społeczeństwa o wszystkich bieżących sprawach — Ministerstwo Informacji wydało bilety kinowe. Stałe bilety wstępu były nielada ułatwieniem. Dziennikarz — jak lekarz — wiecznie musi być czujny, wiecznie mieć otwarte oczy, nie wolno mu zapominać o żadnym zjeździe, żadnym oświadczeniu, żadnej konferencji, żadnej premierze. Jego praca nie jest normalnym biurowym „odwalaniem kawałków”. Ilekroć raz po raz „godzinach urzędowych” zaczyna się nużać, długotrwała praca sprawozdawcza. To też traktowaliśmy stałe bilety wstępu do kin łódzkich, jako wielkie udogodnienie. Prasowy bilet upraszczał sytuację. Można było pięć minut przed seansem przyjść z pracy i wejść na salę.

Ostatnio wprowadzono miejsca numerowane. Z biletem Ministerstwa trzeba też stać w kolejce. Tylko jedno jedynie kino w Łodzi „Tatry” rozwiązało kwestię w należyty sposób. Otóż po prostu jeden podwójny rząd krzesel urzędowych pozostaje do dyspozycji prasy, bez względu na to, czy wszystkie są obsadzone czy też wolne. Okaziecieli prasowej legitymacji traktuje się równie uprzejmie jak pozostała publiczność. Niestety — kino „Bałtyk” i „Wisła” wyprze-

daje „komplety” i zamyka nam drzwi przed nosem. W drugie święto Bożego Narodzenia oświadczono wręcz w „Wiśle”, że „pasażerów na gapę z podpisem kogoś z ministerstwa” się nie honoruje, ponieważ wszystkie bilety wysprzedano. — „Trzeba było przyjść przed południem i poczekać w kolejkę na numerki”. Nie czuliśmy się w obowiązku tłumaczyć, że redakcja nie ma świateł. Spytaliśmy się tylko o miejsca 14-go rzędu, urzędowe, które są dla nas przeznaczone. Wyprzedano je również. — To samo miało miejsce w „Bałtyku”.

Zapytujemy Centralny Zarząd Kin i kierowników wymienionych kinoteatrów, czy istotnie przedstawiciele prasy traktować należy jako „pasażerów na gapę”, wówczas — kiedy mamy całej prasy stojać do dyspozycji Zarządu Kin?

NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W dniu 9 stycznia 1946 r. otwarta będzie Nowa Wypożyczalnia Książek dla dzieci i młodzieży przy ulicy Rokicińskiej 41.

Wypozyczenia odbywać będą się w godzinach 10-16. Wzrosty i wzrosty będącymi dzielnicami Widzewa. Korzystać z niej może młodzież szkół powszechnych w dni powszednie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11-ej do 16-ej.

Ogłoszenia drobne

Lekarze

D. KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych Al. 1 Maja 3. (288)

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pecherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-6. -232

Doktor REICHER specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26. (134)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17.

Dr med. MARIAN ZIERSKI, specjalista chorób płucnych, Łódź, ul. Narutowicza Nr 37. Telef. 167-10. POWRÓCIŁ. 320

LEKARZ chorób kobiecych, akuszerki, Traugutta 9, front 3 piętro. -218

Dr A. BATAJ - ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11-1 i 3-5. -352

Różne

CEROWNIA artystyczna Janiny Retmańczyk. Łódź, Zawadzka 14. -257

Kupno i sprzedaż

WYTWÓRNIA abażurów, poleca w najnowszych wzorach abażury po cenach niskich — Piotrkowska 82 (w podwórzu), tel. 220-27.

EMALIOWANE naczynia kuchenne Ideal „Olkusz” oraz łyżki sprzedaje po cenach ścisłych Hurtownia, Łódź, Rzgowska 3, przy Placu Reymonta. Telefon 132-28. -340

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty z obozu koncentracyjnego Mathausen oraz zwolnienie z więzienia i fotografie na nazwisko Sahur Amelia, Piłsudskiego 49. Restauracja. -366

SKRADZIONO legitymację nauczycielską, Wód osobisty na nazwisko Janiny Barczewskiej. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem, Reymontów, Mickiewicza 11. -367

Listy do Redakcji

Znaczkę pocztową bez kleju

Zdarza się dość często, że listy, wysyłane pocztą, dochodzą do rąk adresata bez znaczków. Dlaczego? Znaczek odlepił się w drodze. Adresat musi płacić i to więcej, niż poprzednio apłacił nadawca. Jest to często kłopotliwe, zwłaszcza teraz, w okresie świątecznym, gdy otrzymuje się wiele listów i kartek z życzeniami.

Znaczkę, sprzedawaną przez nasze urzędy pocztowe są przeważnie bardzo źle smarowane klejem, lub klej ten jest w fałszywym gatunku.

Ostatnio podwyższone zostały opłaty za wysyłkę korespondencji. Czy nie można by częściowo tej uzyskanej nadwyżki obrócić na zakup lepszych materiałów klejowych? Leży to zarówno w interesie społeczeństwa, jak i samej poczty, która przecież jest instytucją na ogół pomyślnie rozwijającą się i której stawia się coraz mniej zarzutów. Niechże zniknie i ten, dotyczący wypuszczanych przez nią znaczków.

WŁ. Wojciechowski

Robotnicy Łodzi manifestują łączność z KRN

ŁÓDŹ (PAP). 1 stycznia br. — jako w drugą rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej odbyła się w Łodzi uroczysta akademія, w której udział wzięli przedstawięle partii politycznych, władz, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i Wojska Polskiego.

Obecni na akademii przedstawiciele 150 tysięcznej rzeszy robotników miasta Łodzi manifestowali swą łączność z Krajową Radą Narodową, jako przedstawicielstwem całego narodu, a przede wszystkim robotników i chłopów.

Po przemówieniach nastąpiły produkcje artystyczne zespołu Robotniczego Domu Kultury oraz artystów teatrów łódzkich.

ZARZĄDZENIE

Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie w Łodzi, — Ruda Pabianicka, na podstawie art. 131,7,8,144 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7.6. 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 468) w brzmieniu, nadanym mu ustawą z dnia 10.3. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 350) i ustawą z dnia 8.8. 1938 r. (Dz. U. R. P., Nr 60, poz. 463)

WZYWA

wszystkich, prowadzących zakłady przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze, rzemieślni koncesjonowanych i przedsiębiorstwa usługowe na terenie Starostwa Grodzkiego Południowo-Łódzkiego do zgłoszenia tychże w Referacie Przemysłowym, mieszczącym się w Łodzi — Ruda Pabianicka ul. Piłsudskiego Nr 8, pokój Nr 3.

Zgłoszenia uskutecznią się drogą wypełnienia odpowiednich formularzy, które będą wydawane w Referacie Przemysłowym.

Prowadzący przemysł rzemieślnicy oraz rzemieślni koncesjonowani winni złożyć przy zgłoszeniu dowody udolnienia, wymagane w art. 145, 146 i 198 ust. 4 wyżej podanego rozporządzenia.

Rejestracja objęte są również przedsiębiorstwa, w których ustanowieni są tymczasowi zarządcy.

Rejestracja w w. zakładów odbywać się będzie od dnia 2.1. do 1.2. 1946 roku w godzinach od 9 do 13-ej.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji i prowadzący przemysł w rozumieniu art. 1 wyżej cytowanego rozporządzenia lub podający dane niezgodne z prawdą — podlegają karom, przewidzianym w art. 126 i następnym, niezależnie od natychmiastowego unieruchomienia przedsiębiorstwa na zasadzie art. 140 tegoż rozporządzenia.

Starosta Grodzki

(-) ST. GORNIAK

Łódź, dnia 31 grudnia 1945 roku.

Ruda-Pabianicka.

PRZETARG

Zarząd Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 29, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę silników elektrycznych 220/380 volt 4,5 kw. (6 K. M.) krótkozwartych, 1450 obr. (min. otwartej budowy, z wolnym wałkiem dla obsadzenia koła pasowego — 4 szt.). Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dostawę silników” w Sekretariacie Wydziału Etapowego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 29 III piętro, do dnia 8 stycznia 1946 r. godz. 11 rano.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Państwowy Urząd Repatriacyjny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Naczelnik Wydziału Etapowego Państw. Urzędu Repatriacyjnego E. Witczak.

Łódź, dnia 31 grudnia 1945 r.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Łódź, Piotrkowska, 70. Telefon redakcji 130-46 i 144-18. Telefon Administracji 222-22

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Artur Karaczewski

Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz pitowaty poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.